

Postawa rodziny Ulmów z Markowej wobec Żydów w kontekście etycznego i religijnego wymiaru solidarności

Przemysław Bukowski

UNIWERSYTET IGNATIANUM W KRAKOWIE

ORCID: 0000-0003-1970-3366

ABSTRACT

The attitude of the Ulma family from Markowa towards the Jews in the context of the ethical and religious dimension of solidarity

The aim of this article is to demonstrate that, in its deepest dimension, solidarity is expressed through compassion and the willingness to help another person, especially in situations of undeserved suffering. Such solidarity was exhibited by the Catholic family of Wiktoria and Józef Ulma from Markowa towards Jews during World War II in Poland. During the German occupation, they consciously risked their lives, aware of the severe penalties, by helping Jewish escapees. For providing shelter in their home, the Ulmas paid with their own lives.

The article describes the historical and social context of those events and characterizes the idea of solidarity. Based on a review of the literature, the thesis is posited that the Ulmas' inspiration to express solidarity towards Jews was primarily ethical and religious in nature. The analysis highlights the assumption that Christians and people of Jewish origin are primarily united by their shared humanity. The Ulmas' solidarity with Jews was manifested not only in providing shelter, food, and working together but,

most importantly, in moral community and shared death in solidarity.

KEYWORDS: solidarity, the Ulma Family, Christians, Jews, Holocaust

SŁOWA KLUCZOWE: solidarność, rodzina Ulmów, chrześcijanie, Żydzi, Holocaust

Kontekst historyczno-społeczny życia Ulmów

Aby zidentyfikować czynniki wpływające na postawę solidarności rodziny Ulmów z Markowej wobec Żydów, konieczne jest ukazanie kontekstu historycznego i społecznego czasów, w których miały miejsce omawiane wydarzenia. Pozwoli to również przedstawić analizowane zjawisko na tle powszechnej wówczas postawy Polaków i katolików wobec osób pochodzenia żydowskiego.

Józef (ur. 1900 r.) i Wiktoria (ur. 1912 r., z domu Niemczak) Ulmowie pobrali się w 1935 r. w Markowej (wsi w ówczesnym powiecie przeworskim, w województwie lwowskim). W trakcie dziewięciu lat małżeństwa urodziło im się sześćcioro dzieci: Stanisława (ur. 1936 r.), Barbara (ur. 1937 r.), Władysław (ur. 1938 r.), Franciszek (ur. 1940 r.), Antoni (ur. 1941 r.) oraz Maria (ur. 1942 r.). Wiosną 1944 r. oczekiwali narodzin kolejnego dziecka. Józef należał do elity chłopskiej, był samoukiem i społecznikiem (udzielał się m.in. w katolickim Stowarzyszeniu Młodzieży Męskiej, Związku Młodzieży Wiejskiej RP „Wici”). Zajmował się fotografią, uprawą warzyw i owoców, hodowlą jedwabników, szkółkarstwem, pszczelarstwem, introligatorstwem, garbowaniem i wyrabianiem skór. Był zaangażowany w działalność markowskiej spółdzielni mleczarskiej (również jako jej kierownik) oraz spółdzielni zdrowia. Wprowadzał w Markowej liczne

¹ M. Szpytma, J. Szarek, *Ofiara sprawiedliwych. Rodzina Ulmów – oddali życie za ratowanie Żydów*, Kraków 2004.

innowacje (wybudował przydomową elektrownię wiatrową, złożył samodzielnie aparaty fotograficzny i radiowy, skonstruował maszynę introligatorską). Wiktoria pochodziła z rodziny wielodzietnej. Zajmowała się głównie edukacją dzieci oraz pomagała mężowi w pracach rolniczych i w ogrodzie. Przynależała również do parafialnego Amatorskiego Zespołu Teatralnego¹.

W momencie rozpoczęcia inwazji Niemiec na Polskę, w 1939 r. Żydzi stanowili ok. 10% ludności Polski (ponad 3 mln osób). W Markowej – która w tym czasie liczyła około 4,5 tys. mieszkańców – żyło blisko 30 rodzin żydowskich (ok. 120 osób). Wojska Wehrmachtu wkroczyły do wsi 9 września 1939 r. 22 września Żydzi zamieszkujący w pobliżu tzw. linii Ribbentrop–Mołotow zostali zobowiązani do przeniesienia się na terytorium kontrolowane przez Związek Radziecki. 23 listopada na terenie okupowanej Polski wprowadzono zarządzenie nakazujące Żydom powyżej 10 roku życia noszenie opaski z gwiazdą Dawida. W 1941 r. Niemcy powzięli inicjatywę „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej” (*Endlösung der Judenfrage*). Od 15 października tego roku z rozkazu generalnego gubernatora za opuszczenie wyznaczonej dzielnicy bez upoważnienia groziła im kara śmierci; podobna restrykcja dotyczyła osób udzielających Żydom schronienia (kilka miesięcy później ta sama kara groziła również tym, którzy wiedzieli o fakcie ukrywania Żydów i nie poinformowali o tym okupanta). W grudniu 1941 r. pojawił się zakaz opuszczania miejscowości przez Żydów; w międzyczasie powstawały getta. Na przełomie lat 1941 i 1942 do Markowej przybyli pierwsi Żydzi uciekający z miast. W maju 1942 r. otrzymali oni rozkaz opuszczenia wsi i udania się do Łańcuta, a wcześniej (30 kwietnia) zobowiązano ich do złożenia wniosków o kenkartę, co miało umożliwić ich ewidencję. Wiosną tego roku rozpoczęła się likwidacja gett żydowskich na terenie Generalnej Guberni (operacja „Reinhardt”) i wywożenie ich mieszkańców do obozów zagłady. Markowscy Żydzi w większości pozostali we wsi. Ci, którzy się

zgłosili, zostali przetransportowani do obozu w Pełkaniach, a następnie zamordowani w lasach niedaleko Wólki Pełkińskiej i w Bełżcu. Niemcy nadzorowali Markową i urządzali w niej „łapanki” Żydów. Świadcami egzekucji 34 osób pochodzenia żydowskiego z Markowej i okolic w 1942 r. byli również Ulmowie².

Latem 1942 r. Ulmowie ukrywali w ziemiance rodzinę Tencerów (Ryfkę z jej dwoma córkami i wnuczką). Schronienie wykryli Niemcy, którzy 14 grudnia 1942 r. zamordowali przebywające tam osoby. W tym czasie w domu Józefa i Weroniki zamieszkali inni Żydzi, znajomi Ulmów z Łańcuta; byli to Saul Goldman z synami (nazywani Szallami): Baruchem, Mechelem, Joachimem i Mojżeszem, sąsiadki z Markowej – córki krewnego Saula – Chaima Goldmana: Gołda Grünfeld i Layka (Lea) Didner z córką Reszlą. Była to największa grupa Żydów ukrywanych przez mieszkańców Markowej; o ich pobycie w domu Ulmów powiadomił Niemców prawdopodobnie Włodzimierz Leś, granatowy posterunkowy z Łańcuta. Egzekucja wszystkich domowników, której dowodził szef posterunku w Łańcucie Eilert Dieken, odbyła się przed świtem, 24 marca 1944 r. Końca okupacji w Markowej, czyli dnia 27 lipca 1944 r., doczekało 21 obywateli narodowości żydowskiej, ukrywanych przez inne miejscowe rodziny (m.in. Bar, Szylar, Cwynar, Drewniak). Z rodziną Ulmów należą oni do około 1100 osób z Podkarpacia, które ratowały Żydów podczas ostatniej wojny³.

Warto zauważyć, że postawa Polaków wobec naziistowskiej eksterminacji Żydów była uzależniona od relacji między tymi dwiema społecznościami/nacjami przed rokiem 1939. W okresie międzywojennym, jeśli skupić się na czasie najbliższym przywołanym wydarzeniom, nieobce były w Polsce stereotypy na temat wzajemnych zachowań („Polak antysemita”, „Judeopolonia” czy „żydokomuna”). Rodziły się one w wyniku działalności polskich władz różnych szczebli (np. getta ławkowe czy paragraf aryjski), edukacji, formacji kulturowej, polityki pamięci (m.in. relacje nt. pogromów

2 M. Szpytma, *Zbrodnie na ludności żydowskiej w Markowej w 1942 roku w kontekście postępowań karnych z lat 1949–1954*, „Zeszyty Historyczne WiN-u”, 40 (2014), s. 39–66.

3 A. Bugała, *Ulmowie. Sprawiedliwi i błogosławieni*, Kraków 2023; M. Szpytma, J. Szarek, *Rodzina Ulmów. W hołdzie miłośniernym. Przejmująca historia polskiej rodziny, która poświęciła swoje życie, ratując Żydów*, Kraków 2014.

4 A. Polonsky, *Dzieje Żydów w Polsce i Rosji*, Warszawa 2014; J.D. Zimmerman, *The Polish Underground and the Jews, 1939–1945*, Cambridge 2015.

5 T. Gąsowski, *Sytuacja ludności żydowskiej w Polsce w przededniu II wojny światowej* [w:] *Kościół, Żydzi, jezuici. Wokół pomocy Żydom w czasie II wojny światowej*, M. Wenklar (red.), Kraków 2021, s. 27–44.

ludności żydowskiej w latach 1918–1920) oraz otwartej propagandy. Bezsporna była w tym czasie obecność przejawów antysemityzmu w społeczeństwie polskim. Należy także zwrócić uwagę, że postawa Żydów wobec Polaków w omawianym okresie często charakteryzowała się wroгим nastawieniem; przykładem mogą być wydarzenia z lat 1918–1919, kiedy to obywatele żydowscy z okien kamienic oblewali wrzątkiem walczące Orleża Lwowskie. Innym przykładem są lata 1939–1941, kiedy na Kresach Żydzi wraz z Ukraińcami donosili władzom sowieckim o ukrywających się polskich oficerach i inteligencji. Ilustracją tej wrogości jest również popularne w latach 30. hasło: „Wasze ulice, nasze kamienice”⁴.

Przywołane zjawiska miały oczywiście charakter złożony, różne źródła, formy i przejawy. Trzeba wspomnieć, że w okresie międzywojennym Polacy w niekorzystnych warunkach dokonywali trwających od połowy XIX w. przeobrażeń – brak własnego państwa nadał im orientacji nacjonalistycznej. Budowanie zrębów młodej państwowości wiązało się również z sentymentalnym odwoływaniem do historii I Rzeczypospolitej. W efekcie tych przemian powstająca w 1918 r. II Rzeczypospolita przyjęła formę wielonarodowego państwa polskiego. Między innymi to, a także wielki kryzys gospodarczy w latach 30., miało znaczenie w traktowaniu niepolskich obywateli kraju, czyli mniejszości narodowych, do których należała również ludność żydowska. Pomimo naturalnego sąsiedztwa Polaków i Żydów dzieliły odmienna obyczajowość, system wartości, styl życia oraz trudność we wzajemnym komunikowaniu się (powszechna nieznamość jidysz i hebrajskiego przez Polaków czy języka polskiego przez wielu Żydów). Ta odmienność i obcość były w znacznym stopniu akceptowane przez obie strony. Zdaniem Tomasza Gąsowskiego⁵ taki stan rzeczy stanowi klucz do zrozumienia obojętności, braku empatii oraz gotowości do pomocy znacznej części Polaków wobec Żydów w czasie okupacji. W społeczności żydowskiej ci bardziej zorientowani narodowo (syjoniści) traktowali

Polskę jako jeden z krajów diaspory, i właśnie ten stosunek do państwa, wizji jego przyszłości, a tym samym różnice interesów politycznych budziły skrajne emocje we wzajemnych relacjach.

Również w nauczaniu Kościoła katolickiego (obecny także w prasie, katechizacji czy kaznodziejstwie) obowiązywała w okresie międzywojennym „kwestia żydowska”. Oznaczało to, że dominowało postrzeganie Żydów przez pryzmat „duszy/psychiki żydowskiej” oraz związanych z tym nowych ról społecznych. Ludność żydowską traktowano powszechnie jako rywali, kapitalistycznych lichwiarzy, niedbających o higienę burzycieli ładu społecznego i moralnego. Co prawda w oficjalnym nauczaniu Kościoła (np. encyklika Piusa XI z 1937 r. *Mit brennender Sorge*) podkreślano wspólne korzenie religijne chrześcijan i Żydów oraz potępiano rasizm i nienawiść o podłożu antysemitycznym, jednak jednocześnie zwracano uwagę na fakt, że to „niewierni” Żydzi są „zabójcami Chrystusa” i nie uznają go za Mesjasza. Funkcjonowały mity o rytualnych morderstwach dokonywanych przez Żydów na niemowlętach czy atakach na duchownych katolickich. Nie bez znaczenia było również milczenie papieża Piusa XI po pogromie Żydów (noc kryształowa w listopadzie 1938 r.) oraz jego następcy na temat rozmaitych form antyżydowskich legislacji (w tzw. państwach katolickich jak Niemcy, Francja, Włochy, Słowacja czy Węgry). W Polsce hierarchowie Kościoła wygłaszali poglądy o „zatrutowaniu społeczeństwa i państwa” przez obywateli żydowskich, a także usprawiedliwiali pogrom w listopadzie 1938 r. w Niemczech (prymas August Hlond, metropolita krakowski Adam Sapieha). To wszystko miało swoje reperkusje w odbiorze społeczności żydowskiej przez stronę katolicką. W tym sensie możemy mówić o chrześcijańskim antysemityzmie motywowanym nie tylko socjopolitycznie i ekonomicznie, ale również religijnie⁶.

Właśnie w tym kontekście na uwagę badawczą zasługuje historia członków rodziny Ulmów z Markowej,

6 M. Horoszewicz, *Przez dwa milenia do rzymskiej synagogi. Szkice o ewolucji postawy Kościoła katolickiego wobec Żydów i judaizmu*, Warszawa 2001; D. Pałka, *Kościół katolicki wobec Żydów w Polsce międzywojennej*, Kraków 2006; M. Phayer, *Kościół katolicki wobec Holokaustu. 1930–1965*, Zakrzewo–Poznań 2011; J. Turowicz, *Dokumenty Kościoła katolickiego na temat Żydów i judaizmu oraz ich recepcja w Polsce* [w:] *Żydzi chrześcijanie w dialogu. Materiały z Międzynarodowego Kolokwium Teologicznego w Krakowie–Tyńcu 24–27 IV 1988*, W. Chrostowski (red.), Warszawa 1992, s. 107–116.

7 T. Domański, *Polacy ratujący Żydów. Kilka historii odważnych ludzi*, <https://krakow.ipn.gov.pl/pl4/edukacja/przys-tanek-historia/94827,Polacy-ratujacy-Zydow-Kilka-historii-odwaznych-ludzi.html> (dostęp: 14.06.2024).

którzy pomimo powszechnego wówczas w Polsce antysemityzmu wpisują się w grono Polaków (szacuje się, że od 30 tys. do 300 tys.) zaangażowanych w pomoc ludności żydowskiej w okresie okupacji niemieckiej na ziemiach polskich. Ulmowie przynależą tym samym do grona osób, które ze świadomością grożących za to restrykcji zgodziły się w okresie ostatniej wojny na najwyższą formę solidarności międzyludzkiej. Część tego grona, w tym rodzina Ulmów, została za to uhonorowana medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata przez izraelski Instytut Pamięci Męczenników i Bohaterów Holocaustu – Yad Vashem⁷.

Idea solidarności

Pojęcie „solidarność” pojawia się w literaturze w XVI w., a upowszechnia w XIX stuleciu, co ma związek z pojawiającymi się w tym czasie ruchami społecznymi. Sama idea solidarności pochodzi ze starożytnego prawa rzymskiego (*Corpus Iuris Civilis*). W świetle tego prawa *in solidum* („w całości”) dotyczy przede wszystkim egzekwowania finansowych zobowiązań (swego rodzaju poręczenia jako gwarancji udzielanego kredytu). Łacińskie *soliditas* oznacza „gęstość”, „moc”, zaś *solidare* tłumaczy się jako „umocnić”, „scalić”. Z czasem słowo to wyszło z obiegu wyłącznie prawnego, zaczęło funkcjonować w konotacjach politycznych, socjologicznych oraz religijnych, aż w końcu nabrało cech wartości odnoszącej się do całego gatunku ludzkiego, czyli tożsamości ludzkości jako takiej. We wspomnianych konotacjach solidarność oznacza więzi społeczne, które skupiają ludzi wokół pewnych celów, wartości, idei, autorytetów, a zatem wyraża poczucie wspólnoty, zobowiązań i odpowiedzialności członków określonych społeczności uwidaczniających się w gotowości do współpracy oraz wzajemnej pomocy. Na uwagę zasługuje historia idei solidarności w dziewiętnastowiecznej Francji, gdzie miała miejsce polityzacja tej idei poprzez wyprowadzenie jej z „rewolucyjnego

ideału braterstwa” rozumianego jako „amoralna naturalna solidarność”. W kontekstach socjologicznych, jako wyjaśnianie zjawisk zmian i więzi społecznych, pierwsi użyli tego pojęcia August Comte⁸ oraz Émile Durkheim⁹. Z kolei w dorobku tradycji chrześcijańskiej idea solidarności pojawiła się m.in. w pracach jezuita Heinricha Pescha w kontekście „gatunkowego grzechu pierworodnego” oraz „naturalnych ludzkich dyspozycji”. W pewnym zakresie kontynuacją tych analiz (oraz katolickiej nauki społecznej w wydaniu Gustava Gundlacha) jest społeczna nauka papieża Jana Pawła II, który ujmując solidarność w kategorii cnót teologicznych¹⁰.

W nowożytnym rozumieniu idei solidarności związało ją z pojęciem więzi, które zakłada istnienie pewnego rodzaju wspólnoty. Tym samym idea solidarności wzbogaciła się w treść emotywną, moralną i aksjologiczną, przyjmując zasadniczo pozytywną konotację. W semantykę tego pojęcia została wpisana powinność/zobowiązanie do określonego zachowania, działania na rzecz dobra wspólnego, udzielania bezinteresownej pomocy, a nawet osobistego poświęcenia czy ponoszenia ofiar¹¹. Jako zapożyczenie z języka francuskiego (*solidarité*) w polskiej literaturze termin „solidarność” (po raz pierwszy użyty w *Słowniku wileńskim* z 1861 r.) zaczął funkcjonować jako wyrażenie postawy poczuwania się do współodpowiedzialności, posiadania zgodnych z kimś poglądów, celów, jednomyślności, poczucia wspólnoty i współdziałania, które najczęściej ma charakter naprawczy, pomocniczy. Jadwiga Puzynina¹² definiuje solidarność jako poczucie związku oraz przynależności do określonej całości, a także gotowość do niesienia pomocy i współdziałania, co zakłada poczucie współodpowiedzialności. W jej przekonaniu polskie rozumienie tego pojęcia odnosi się wyłącznie do zachowań ludzkich lub postaw związanych z ludzkimi zachowaniami. Z kolei Dariusz Dobrzański¹³ podaje trzy konteksty użycia pojęcia solidarność; wymienia wśród nich etykę i moralność (solidarność jest tutaj ujmowana w kategoriach obowiązku, cnoty opartej

8 A. Comte, *System of Positive Polity. Containing the General View of Positivism and Introductory Principles*, t. 1, London 2018.

9 É. Durkheim, *O podziale pracy społecznej*, Warszawa 2011.

10 D. Dobrzański, *Nowożytna idea solidarności* [w:] *Idea solidarności w kontekstach filozoficzno-historycznych*, D. Dobrzański, A. Wawrzynowicz (red.), Poznań 2006, s. 11–40.

11 J. Bartmiński, *Polskie wartości w europejskiej aksjoserferze*, Lublin 2014.

12 J. Puzynina, *Język wartości*, Warszawa 1992.

13 D. Dobrzański, *op.cit.*

¹⁴ J. Radzińska, *Solidarność: definicja i konteksty*, „Etyka”, 48 (2014), s. 58–68.

¹⁵ J. Tischner, *Etyka solidarności*, Kraków 2000, s. 7.

na zaufaniu lub zaangażowanego uczestnictwa w życiu wspólnot), kontekst społeczny (dotyczy on m.in. problemu spójności społecznej, modernizacji, koordynacji działań, globalizacji) oraz prawo i politykę (solidarność ma tutaj status zasady regulującej procesy integracyjne, a tym samym wiąże się np. z instytucjonalizacją wzajemnej pomocy).

Na potrzeby niniejszego opracowania skoncentrowano się na dwóch interpretacjach pojęcia „solidarność”, które w przekonaniu autora artykułu są najbardziej koherentne i adekwatne do omawianego tematu.

Jowita Radzińska¹⁴ definiuje solidarność jako silną międzyosobową więź opartą na wspólnocie przekonań lub zbieżności interesów, jedności celów lub zgodności działań. W tym założeniu solidarność przybiera rangę nakazu lub obowiązku z uwagi na pokrewieństwo stron bądź przynależność światopoglądową czy organizacyjno-instytucjonalną. Z tej racji możemy mówić o solidarności rodzinnej, plemiennej, wyznaniowej czy zawodowej. Tak rozumiana solidarność wyraża się w pewnej świadomości wspólnoty z innymi, współczuciu im i wynikającej z tego gotowości do współdziałania oraz niesienia pomocy. Chodzi zatem o więzy świadczące o wspólnym interesie lub zbieżnej artykulacji wartości. Według Radzińskiej z solidarnością związane są dobrowolność oraz współodpowiedzialność.

Opisem solidarności zajął się również Józef Tischner; chociaż swoje analizy poświęcone temu fenomenowi przeprowadzał w kontekście wydarzeń związanych z powstaniem NSZZ „Solidarność”, filozofia solidarności w jego wydaniu nie stanowi wyłącznie komentarza do historii lat 80. XX w. Filozof twierdzi, że idea solidarności „skupia w sobie nasze pełne niepokoju nadzieje, pobudza do męstwa i do myślenia, wiąże ze sobą ludzi, którzy jeszcze wczoraj stali od siebie daleko”¹⁵. Zdaniem Tischnera dowód i sens solidarności wyjaśnia biblijne zdanie: „Jeden drugiego brzemiona noście i tak wypełniajcie prawo Chrystusowe” (Ga 6, 2). Dla filozofa solidarność oznacza to, że

ludzi łączy określony krajobraz, praca, mowa. Wyrazem budzącej się w człowieku solidarności jest właśnie świadomość istniejących pomiędzy ludźmi powiązań, w imię których człowiek podejmuje również „ciężar bliźniego”, często większy niż własny. To stanowi sens ofiary, która jest wypełnieniem prawa Chrystusowego. Solidarność jest spontanicznym odruchem człowieka, w jakiś sposób wewnętrznie do niego apeluje, jednak apel ten nie jest rodzajem wewnętrznej przemocy. Przykładem solidarności jest postawa miłosiernego Samarytanina z Ewangelii, który z dobrej woli podejmuje się ratowania rannego bliźniego. Ta ewangeliczna solidarność umacnia się i rozwija, nie potrzebując wroga lub przeciwnika. Jest tym, co trzeba robić, bo to najprostszy obowiązek człowieka.

W przywołanym artykule Radzińska wymienia konteksty używania pojęcia solidarność, wskazuje obszary moralności, społeczeństwa, wyzwolenia oraz państwa opiekuńczego. Moralność – jako kontekst najszerszy i najbardziej ambitny – ukazuje solidarność jako świadomość naturalistycznych więzi pomiędzy ludźmi oraz chęć działania dla ich dobra. W kontekście społeczeństwa solidarność wyraża się jako spoiwo określonej grupy społecznej, etnicznej, hobbystycznej (wspólnoty sąsiedzkiej, grupy zawodowej), spójnej dzięki wspólnej historii, kulturze, językowi, stylowi życia, uznawaniu tych samych wartości, wykształceniu rozmaitych organizacji itp. To ekspresja społecznej natury człowieka. Kategoria wyzwolenia dotyczy walki określonej grupy w imię (obrony) wspólnego interesu; uwzględnia ona zatem przeciwnika, wobec którego grupa organizuje protest (np. strajk). W końcu kontekst użycia słowa „solidarność” dotyczy także państwa opiekuńczego; chodzi tutaj o zasadę regulacyjną, czyli zinstytucjonalizowaną formę pomocy polegającą głównie na wspieraniu słabszych członków społeczności poprzez dystrybucję dóbr materialnych dla tych, którzy potrzebują pomocy.

Konteksty użycia słowa „solidarność” w obszarach politycznych i prawnych możemy również odnaleźć w filozoficznej propozycji Józefa Tischnera, jednak na

pierwszy plan w tym ujęciu solidarności wysuwa się kontekst etyczny. Obejmuje on takie pojęcia, jak wspólnota, dialog, praca, cierpienie, wierność, rodzina. W tym założeniu solidarność jest ideą (zawsze nie do końca określoną, odmienną od pojęcia czy teorii) uzasadniającą samą siebie („bo tak jest dobrze”). Solidarność jest zachowaniem, które płynie z wnętrza człowieka na widok niepotrzebnej i przypadkowej rany zadanej przez drugą osobę, dlatego „autentyczna solidarność” jest więzią, solidarnością sumień. Wymogiem takiej solidarności jest zasada „chcieć mieć sumienie” – stanowi ona wyraz człowieczeństwa jako takiego, czyli wrażliwości na krzyk potrzebującego opieki. Solidarność zakłada dialog, czyli umiejętność przezwyciężenia lęku, usunięcia uprzedzeń, wynalezienia języka zrozumiałego dla obu stron. Również praca odnosi się do idei solidarności – w ujęciu Tischnera ta „prawdziwa” wyrasta z porozumienia międzyludzkiego i służy życiu człowieka, obronie tego życia. Z kolei cierpienie, które wiąże się z ideą solidarności, ma przede wszystkim charakter moralny, choć nie wyklucza cierpień cielesnych. W tym sensie jest to ból kłamstwa czy zdrady, a przy tym ból nadużyty, niepotrzebny, bezsensowny, możliwy do uniknięcia. Kłamstwo czy zdrada dotyczą wyłącznie relacji międzyludzkich, dlatego solidarność domaga się wierności między ludźmi, która jest przeciwieństwem zdrady, pozwala przezwyciężyć trudności, oznacza, że los ludzi jest w jakimś stopniu wspólny. To samo dotyczy rodziny – los każdej wiąże się z losem innej, zaś wyrazem świadomości rodzinnej jest odpowiedzialność za własny naród. Ta odpowiedzialność rodzi się w domu rodzinnym, świadectwie rodziców wobec dzieci w urzeczywistnianiu konkretnych wartości. Dzieci dorastają na taką miarę, na jaką dawane jest im świadectwo rodziców, które domaga się ofiary, poświęcenia w imię wyznawanych wartości. W rozumianej poprzez te konteksty solidarności przeciwnik właściwie służy temu, by solidarność była tym bardziej solidarnością. Solidarnością, która nie potrzebuje manifestacji, krzyku, ale „wspólnoty sumień”.

Przejawy solidarności Ulmów wobec Żydów

W przekonaniu autora artykułu postawa Ulmów wobec społeczności żydowskiej może być współcześnie ujmowana w kontekście etycznego i religijnego wymiaru opisaney idei solidarności. Co więcej, wypełnia ona znaczeniowo również wiele spoza etycznych i religijnych konotacji rozumienia idei solidarności. Oznacza to, że zachowanie rodziny z Markowej oddawało znaczenie tego pojęcia jeszcze przed jego filozoficznym dookreśleniem we wspomnianych już ujęciach (Radzińska i Tischner). Analizą fenomenu solidarności w czasach powojennych zajmowali się oczywiście również inni badacze; wystarczy wspomnieć Richarda Rorty'ego czy Axela Honnetha. Ten pierwszy postuluje umieszczanie narracji o solidarności w konkretnej historii ludzi, co oznacza że siła poczucia solidarności jest większa, kiedy tych, wobec których okazujemy solidarność, uznajemy za „jednych z nas”¹⁶. Axel Honneth solidarność wiąże natomiast z uznaniem, to znaczy – przyznaniem komuś pozytywnego statusu społecznego, które stanowi o tożsamości człowieka¹⁷. W tych propozycjach interpretacyjnych solidarności ujmujemy ją zatem bardziej jako uczucie i wartość niż zasadę określającą działanie.

O tym, jakie były wzajemne relacje Ulmów i ukrywających się w ich domu Żydów, dowiadujemy się przede wszystkim na podstawie wyznań świadków ich życia. W tych świadectwach nie chodzi jednak wyłącznie o podziw dla męczeństwa rodziny z Markowej, to znaczy – zachwyt nad ich solidarną śmiercią poniesioną wraz z obywatelami żydowskimi. Na uwagę zasługuje sama zgoda Ulmów na pomoc Żydom ze świadomością grożących za to restrykcji. Jak możemy domniemywać, zgoda ta wynikała z szacunku, uznania przez rodzinę z Markowej fundamentalnej wartości człowieczeństwa przedstawicieli społeczności żydowskiej, a tym samym poczucia braterstwa w tym człowieczeństwie, przyzwolenia na to tym,

¹⁶ R. Rorty, *Przygodność, ironia, solidarność*, Warszawa 1996.

¹⁷ A. Honneth, *Walka o uznanie. Moralna gramatyka konfliktów społecznych*, Kraków 2012.

¹⁸ D. Dobrzański, *Zasada solidarności. Studium z filozofii społecznej*, Poznań 2013.

¹⁹ J. Rawls, *Teoria sprawiedliwości*, Warszawa 2009.

których w czasach nazizmu chciano zdehumanizować. Zwłaszcza w sytuacji zagrożenia, kryzysu i wykluczenia solidarność ujawnia swoje najbardziej fundamentalne znaczenie etyczne. W tym kontekście identyfikowana jest ona w kategoriach dobroczynności i swego rodzaju obowiązku, który wiąże się z wzięciem odpowiedzialności za innych. Uwzględniając różnice pomiędzy pojęciami solidarności i dobroczynności (np. charakterystyczne dla solidarności, a niekonieczne w dobroczynności, wspólne wartości), związek solidarności z dobroczynnością ujawnia się w moralnym charakterze obu obowiązków. Te kategorie stanowią rodzaj apelu o podjęcie działania w celu realizacji określonego dobra. W przypadku niepodjęcia tego działania nie grozi jednak człowiekowi sankcja prawna. Źródłem solidarności i dobroczynności jest dobrowolna decyzja podejmujących działanie (wykluczenie przymusu). W obu obecna jest także intencja altruistyczna¹⁸.

Solidarność, chociaż nie jest tym samym co braterstwo, ma z nim coś wspólnego. W tym kontekście warto odnieść się do zasady różnicy w ujęciu Johna Rawlsa, która zakłada m.in. istnienie w społeczeństwie klas mających różny status, możliwości oraz oczekiwania, co oznacza, że ich pozycje społeczne nie są równe. W świetle tych założeń braterstwo zakłada poczucie obywatelskiej przyjaźni i solidarności społecznej, sympatii, której właściwie nie powinniśmy się spodziewać poza społecznością własnej rodziny. Sensem ideału braterstwa w koncepcji Rawlsa jest niepożądanie większych korzyści, jeśli nie służy to tym, którym powodzi się gorzej¹⁹. Rozważania filozofa dotyczą wprawdzie organizacji życia społecznego, jednak przytoczone konkluzje mają swoje implikacje etyczne. Możemy je odnieść również do relacji Ulmów wobec ochraniających przez nich Żydów. Zauważył to również Józef Michalik, przewodniczący Episkopatu Polski:

Józef miał żonę, gromadkę dzieci. Nikt nie czyniłby mu zarzutu, gdyby chroniąc najbliższą

rodzinę, nie otworzył drzwi uciekającym przed śmiercią sąsiadom. W tej ostatecznej sytuacji wybrał jednak heroizm, człowieczeństwo, nie poszedł na żaden kompromis²⁰.

W pamięci świadków z Markowej członkowie rodziny Ulmów zapisali się jako głęboko religijni i zaangażowani chrześcijanie, aktywni w parafialnych stowarzyszeniach czy bractwach. Po egzekucji, która miała miejsce 24 marca 1944 r., w odnalezionej w ich domu książce *Dzieje biblijne starego i nowego przymierza* podkreślony na czerwono – najprawdopodobniej przez nich – był tytuł: „Przykazanie miłości – Miłosierny Samarytanin”, dodatkowo opatrzone dopiskiem: „tak”. Obecnie określa się Ulmów mianem „Samarytan z Markowej”. Religijność oraz wynikające z niej moralność i etyka, pomimo powszechnie panującego wówczas antysemityzmu, stanowiły niewątpliwą motywację postępowania rodziny z Markowej wobec Żydów. Ich przypadek nie jest oczywiście w tym aspekcie odosobniony: na podstawie badań empirycznych wiemy, że kategorie religijne stanowiły inspirację wielu osób ratujących Żydów podczas drugiej wojny światowej²¹.

Wyrazem solidarności Ulmów wobec Żydów jest sam fakt ich dobrowolnej, a przy tym altruistycznej pomocy. Jak zauważa Dobrzański²², solidarność rozumiana w kontekście etycznym z natury rzeczy nie może być przymusowa. Z kolei solidarność altruistyczna w odróżnieniu od interesownej zakłada pewną bezinteresowność motywów, przy czym intencją określonej postawy może być tutaj przynależność do większej zbiorowości. W przypadku stosunku Ulmów wobec Żydów znamiona tak rozumianej solidarności wyczerpują się w oferowaniu zarówno schronienia, jak i wyżywienia, które rodzina zapewniała najpierw w znajdującej się blisko ich domostwa ziemiance, a później we własnym domu. Warto w tym kontekście zauważyć, że w czasie niemieckiej okupacji sytuacja ekonomiczna obywateli Polski była bardzo

²⁰ M. Szpytma, J. Szarek, *Ofiara sprawiedliwych...*, s. 67–68.

²¹ N. Geras, *Solidarity in the Conversation of Humankind. The Ungroundable Liberalism of Richard Rorty*, London–New York 1995.

²² D. Dobrzański, *Zasada solidarności...*

23 M. Szpytma, J. Szarek, *Rodzina Ulmów...*

24 D. Dobrzański, *Zasada solidarności...*

25 A. Kowalski, *Wspólne korzenie. Dialog chrześcijańsko-żydowski. Cykl pogadank wygłoszonych w Radiu Watykańskim*, Kraków 1994.

26 A. Bugała, *op.cit.*, s. 165.

wymagająca – dotyczyło to również trudności z zapewnieniem podstawowych potrzeb dla własnych rodzin. Za heroizm należy uznać udzielenie pomocy w tych warunkach tym, którzy znaleźli się w jeszcze gorszej sytuacji. Ulmowie znani byli mieszkańcom Markowej z tego, że pomimo życia w biedzie za okazywaną pomoc nie brali wynagrodzenia. Z oczywistych względów nie mogli na nie liczyć w przypadku pomocy udzielanej Żydom. Na uwagę zasługuje fakt, że również dzieci Wiktorii i Józefa solidarnie z rodzicami nie podjęły próby donosu na uciekinierów. Co więcej, traktowały ich jak członków rodziny. Mieszkańcy Markowej wiedzieli o ukrywających się u Ulmów Żydach, pomagali w ich utrzymaniu. Obecność gości w domu Wiktorii i Józefa zdradzały większe ilości robionych zakupów czy odgłosy dobiegające ze strychu, które słyszeli odwiedzający Ulmów chociażby w celu zrobienia zdjęć do dokumentów, które wykonywał Józef. Ponadto żydowscy uciekinierzy angażowali się w rozmaite prace domowe: garbowanie skór (zajęcie zakazane przez Niemców, ale pozwalające utrzymać się rodzinie) czy cięcie drzewa na opał. Uwidaczniają to również zdjęcia zrobione przez Józefa²³. Żydzi z Ulmami chodzili także do kościoła, nie chcąc zapewne zdradzać swojej etnicznej przynależności. Możemy tutaj mówić o postawie wzajemności Żydów wobec Ulmów, która w każdej kulturze jest zasadą i wartością tworzącą więzi, a polega ona na tym, że wyświadczając komuś przysługę, dostarczając jakieś dobro, rodzi się w nim poczucie emocjonalnego lub moralnego zadłużenia, zobowiązania. Zarówno w judaizmie, jak i chrześcijaństwie wzajemność odnosi się do sfery *sacrum*²⁴.

Trzeba odnotować, że w czasach hitlerowskiej okupacji Żydzi byli prześladowani przez Niemców nie tylko ze względu na swoje pochodzenie, ale również za wyznawaną religię²⁵. Ulmowie, jak zauważa Agnieszka Bugała, „rozumieli, że to nie Żydzi im zagrażają, ale prześladowający Żydów Niemcy. Udało im się pod jednym dachem połączyć domowy kościół i synagogę”²⁶. W tym kontekście

solidarność Ulmów z Żydami stanowiła wykluczenie z ich wspólnoty aksjologicznych powiązań Niemców. Dobrzański pisze:

Uczucie bycia częścią jakiegoś *my* jest charakterystyczne dla doświadczenia solidarności, każde *my* zakłada jakieś *oni*, tych, którzy nie należą do naszej grupy, wspólnoty, i są z niej wykluczeni. [...] Uczuciom wspólnego przynależenia towarzyszy wykluczenie innych²⁷.

Więź, która połączyła Ulmów i Żydów, wyrażała się zatem w szacunku dla etnicznej, religijnej i kulturowej odmienności; miała charakter nie tylko naturalistycznych i społecznych odniesień (wspólnota sąsiedzka, wspólna historia, krajobraz, praca, mowa), ale była artykułowana w kontekstach moralnych i etycznych, tworząc swego rodzaju wspólnotę moralną (grupę skupioną wokół podobnych wartości, sposobu życia, uznania we wzajemnym członkostwie). Poprzez pryzmat tej więzi trzeba rozumieć wartości, które Ulmowie urzeczywistnili, należą do nich współczucie i wynikająca z niego gotowość do niesienia pomocy, działania dla dobra drugiego człowieka właśnie dlatego, że jest on człowiekiem.

W kontekście omawianego zagadnienia nie bez znaczenia jest fakt, że Ulmowie mieli świadomość zagrożenia nie tylko ze strony okupanta, ale także własnych sąsiadów, którzy z rozmaitych racji mogli wydać miejsce ukrywania się Żydów. Solidarność Ulmów z nimi była jednak wartością ważniejszą od tego zagrożenia, a w konsekwencji również od wartości życia rodziny z Markowej. W imię wyznawanych wartości przezwyciężyła ona lęk przed jego utratą. Potwierdzając człowieczeństwo własne oraz żydowskich uciekinierów, dobrowolnie wzięła na siebie „ciężar bliźniego” ze świadomością możliwości poświęcenia wartości najbardziej fundamentalnych w celu ratowania bliźnich. Jak zauważa Leszek Deptuła, marszałek województwa podkarpackiego, „Ulmowie dowiedli, że

²⁷ D. Dobrzański *Zasada solidarności...*, s. 48.

²⁸ M. Szpytma, J. Szarek, *Ofiara sprawiedliwych...*, s. 69.

²⁹ S. Krajewski, *Posłowie* [w:] *Żadna religia nie jest samotną wyspą. Abraham Joshua Heschel i dialog międzyreligijny*, H. Kasimow, B.L. Sherwin (red.), Kraków 2005, s. 221–238.

można nie bać się przyjaźni, szacunku do drugiego człowieka, tolerancji wobec jego kultury, jego umiłowania wolności, inności”²⁸.

Zakończenie

Jak podaje Stanisław Krajewski²⁹, nazizm nie wyłonił się z chrześcijaństwa, jednakże bez długiej historii anty-judaizmu w środowisku chrześcijan oraz ich przemocy skierowanej przeciwko osobom pochodzenia żydowskiego ideologia hitlerowska nie zostałaby wcielona w życie. Podczas niemieckiej okupacji wielu chrześcijan brało udział w zbrodniach na Żydach, a inni nie protestowali przeciwko nim w wystarczający sposób. Tym bardziej zatem trzeba zauważyć tych Polaków i chrześcijan, którzy ryzykowali swoje życie oraz poświęcali je, by podczas okupacji ratować Żydów. Dali oni wyraz solidarności, która pomimo rozmaitych postaw chrześcijan wobec osób pochodzenia żydowskiego ujawniła swoje najbardziej fundamentalne, etyczne znaczenie.

Solidarność okazywana podczas drugiej wojny światowej przez polskich chrześcijan wobec osób pochodzenia żydowskiego obejmowała głównie zapewnianie im kryjówki, organizowanie ucieczek z getta oraz dostarczanie żywności, pieniędzy i fałszywych dokumentów. Za udzielanie takiej pomocy groziła w Polsce, jak nigdzie indziej, kara śmierci. Dotyczyło to również krewnych oferujących pomoc czy całych wsi, wobec czego wsparcie udzielane Żydom pod niemiecką okupacją było i jest uznawane za heroizm. Pomimo instrumentalnego traktowania tego rodzaju postaw jako elementu polityki historycznej trzeba uznać, że takim heroizmem odznaczeni są także mieszkańcy Markowej, a Wiktor i Józef Ulmowie z ich dziećmi zapłacili za nią własnym życiem. Uznani zostali za to przez katolików w 2024 r. za błogosławionych (to pierwsza w historii Kościoła katolickiego beatyfikowana cała rodzina), a wcześniej (1995 r.) – przez Żydów za Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. Zdaniem

tych pierwszych rodzina Ulmów wypełniła w sposób heroiczny słowa Ewangelii: „Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich” (J 15, 13). W przekonaniu Żydów Ulmowie wypełnili jedną z najważniejszych nauk Talmudu: „A jeśli człowiek ratuje jedno życie, to jest tak, jak gdyby uratował cały świat”³⁰. Dla jednych i drugich rodzina Ulmów to męczennicy. Los, który połączył w Markowej chrześcijan i Żydów oraz sprawił, że stali się przyjaciółmi, okazał się tragiczny dla jednych i drugich. Żydzi ukrywający się u Ulmów zostali skazani na śmierć za przynależność etniczną, kulturową i religijną, polska rodzina zaś – za solidarność z uciekinierami.

³⁰ *Sprawiedliwy wśród Narodów Świata*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Sprawiedliwy_wśród_Narodów_Świata (dostęp: 14.06.2024).

BIBLIOGRAFIA

- Bartmiński J., *Polskie wartości w europejskiej aksjoserferze*, Lublin 2014.
- Bugała A., *Ulmowie. Sprawiedliwi i błogosławieni*, Kraków 2023.
- Comte A., *System of Positive Polity. Containing the General View of Positivism and Introductory Principles*, t. 1, London 2018.
- Dobrzański D., *Nowożytna idea solidarności* [w:] *Idea solidarności w kontekstach filozoficzno-historycznych*, D. Dobrzański, A. Wawrzynowicz (red.), Poznań 2006, s. 11–40.
- Dobrzański D., *Zasada solidarności. Studium z filozofii społecznej*, Poznań 2013.
- Domański T., *Polacy ratujący Żydów. Kilka historii odważnych ludzi*, <https://krakow.ipn.gov.pl/pl4/edukacja/przystanek-historia/94827,Polacy-ratujacy-Zydow-Kilka-historii-odwaznych-ludzi.html> (dostęp: 14.06.2024).
- Durkheim É., *O podziale pracy społecznej*, Warszawa 2011.
- Gąsowski T., *Sytuacja ludności żydowskiej w Polsce w przededniu II wojny światowej* [w:] *Kościół, Żydzi, jezuici. Wokół pomocy Żydom w czasie II wojny światowej*, M. Wenklar (red.), Kraków 2021, s. 27–44.
- Geras N., *Solidarity in the Conversation of Humankind. The Ungroundable Liberalism of Richard Rorty*, London–New York 1995.
- Honneth A., *Walka o uznanie. Moralna gramatyka konfliktów społecznych*, Kraków 2012.
- Horoszewicz M., *Przez dwa millenia do rzymskiej synagogi. Szkice o ewolucji postawy Kościoła katolickiego wobec Żydów i judaizmu*, Warszawa 2001.
- Krajewski S., *Posłowie* [w:] *Żadna religia nie jest samotną wyspą. Abraham Joshua Heschel i dialog międzyreligijny*, H. Kasimow, B.L. Sherwin (red.), Kraków 2005, s. 221–238.
- Kowalski A., *Wspólne korzenie. Dialog chrześcijańsko-żydowski. Cykl pogadanek wygłoszonych w Radiu Watykańskim*, Kraków 1994.
- Pałka D., *Kościół katolicki wobec Żydów w Polsce międzywojennej*, Kraków 2006.
- Phayer M., *Kościół katolicki wobec Holokaustu. 1930–1965*, Zakrzewo–Poznań 2011.
- Polonsky A., *Dzieje Żydów w Polsce i Rosji*, Warszawa 2014.
- Puzynina J., *Język wartości*, Warszawa 1992.
- Radzińska J., *Solidarność: definicja i konteksty*, „Etyka”, 48 (2014), s. 58–68.
- Rawls J., *Teoria sprawiedliwości*, Warszawa 2009.
- Rorty R., *Przygodność, ironia, solidarność*, Warszawa 1996.
- Sprawiedliwy wśród Narodów Świata*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Sprawiedliwy_wśród_Narodów_Świata (dostęp: 14.06.2024).

- Szpytma M., *Zbrodnie na ludności żydowskiej w Markowej w 1942 roku w kontekście postępowań karnych z lat 1949–1954*, „Zeszyty Historyczne WiN-u”, 40 (2014), s. 39–66.
- Szpytma M., Szarek J., *Ofiara sprawiedliwych. Rodzina Ulmów – oddali życie za ratowanie Żydów*, Kraków 2004.
- Szpytma M., Szarek J., *Rodzina Ulmów. W hołdzie miłosiernym. Przejmująca historia polskiej rodziny, która poświęciła swoje życie, ratując Żydów*, Kraków 2014.
- Tischner J., *Etyka solidarności*, Kraków 2000.
- Turowicz J., *Dokumenty Kościoła katolickiego na temat Żydów i judaizmu oraz ich recepcja w Polsce [w:] Żydzi chrześcijanie w dialogu. Materiały z Międzynarodowego Kolokwium Teologicznego w Krakowie–Tyńcu 24–27 IV 1988*, W. Chrostowski (red.), Warszawa 1992, s. 107–116.
- Zimmerman J.D., *The Polish Underground and the Jews, 1939–1945*, Cambridge 2015.
-